

Przezroczysty Świat – Kwiat Jabłoni

Nie mamy o czym myśleć, ani o czym pisać
Za dużo się zdarzyło żeby się zachwycać
Szum wiadomości mnie zalewa z krańców globu
Milionów znaczeń magma wchodzi mi do domu
Małe wzruszenia festiwale, piękne sprawy
W czarnych od tuszu łzach
Na zdjęciach Ci do twarzy
Nic się nie stało,
Słowa ciekną miał być ogień
My mamy pustki w głowach, głowy w telefonie
A gdyby tak, choć jeden raz
Nam się zatrzęsa Ziemia
Przerwała sen, oderwała nas
Od niechcenia
Nic nas nie ziębi ani
Nic nas nie parzy
Przezroczysty świat
Przezroczysty świat
Nie ma miłości ani
Nie ma rozpaczy
Przezroczysty świat
Przezroczysty świat
Nic nas nie ziębi ani
Nic nas nie parzy
Przezroczysty świat
Przezroczysty świat
Nie ma miłości ani
Nie ma rozpaczy
Przezroczysty świat
Przezroczysty świat
Wierzę we wszystko to co ekran mi wyświetla
Płynę spokojnie w mojej bańce bezpieczeństwa
Znów się zegnamy będąc obok wirtualnie
Płaczymy patrząc sobie w oczy na FaceTime'ie
Kurtyna już zasłania to co było wczoraj
Dzisiejsze zaraz zginie, po co się przejmować

Wielkie narracje, ideały porzucone
To nic nie znaczy, chodźmy w inną stronę
A gdyby tak, choć jeden raz
Nam się zatrzęsa Ziemia
Przerwała sen, oderwała nas
Od niechcenia
Nic nas nie ziębi ani
Nic nas nie parzy
Przezroczysty świat
Przezroczysty świat
Nie ma miłości ani
Nie ma rozpaczy
Przezroczysty świat
Przezroczysty świat
Nic nas nie ziębi ani
Nic nas nie parzy
Przezroczysty świat
Przezroczysty świat
Nie ma miłości ani
Nie ma rozpaczy
Przezroczysty świat
Przezroczysty
Przezroczysty świat
Przezroczysty świat
Przezroczysty świat (Przezroczysty świat)
Przezroczysty
Przezroczysty (Przezroczysty świat)
Przezroczysty świat
Przezroczysty
Przezroczysty
Przezroczysty świat



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych